

Niezniszczalna siła stereotypu. Obraz związków zawodowych w mediach na przykładzie relacji z demonstracji 22 września 2018 roku¹

Karolina Ziolo-Pużuk

Wydział Nauk Humanistycznych

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ziolok@gmail.com

Artykuł przedstawia analizę 24 publikacji oraz 310 komentarzy, jakie pojawiły się pod analizowanymi tekstami, dotyczącymi demonstracji OPZZ i ZNP z dnia 22 września 2018 roku w Warszawie. Teksty i komentarze pokazują, jak media kształtują obraz związków i jakie elementy tego obrazu spotykają się z największym odzewem pośród czytelników. Analiza wykazała, iż obraz związków zawodowych ukształtowany w latach 80. i 90. pozostaje niezmienny. Zmiana zaszła jednak w definiowaniu przez odbiorców mediów konfliktu, w którym udział biorą związki: w latach dziewięćdziesiątych stroną było państwo, które chciało się zmieniać, reformować, związki

zaś prezentowały postawę antyreformatorką, dziś jest to niezrzeszony pracownik, który musi, w odróżnieniu od związkowców, ciężko pracować. Odbiorcy mediów nawet po konfrontacji z niepolitycznymi postulatami związków nie zmieniają swoich przekonań na ich temat. Wnioski dotyczą sposobu, w jaki związki zawodowe mogłyby przedstawiać swoje postulaty, aby starać się przełamać negatywne stereotypy i docierać z pozytywnym przekazem do odbiorców.

Słowa kluczowe: związki zawodowe, OPZZ, media społecznościowe, rynek pracy, protesty

¹ Test powstał dzięki grantowi otrzymanemu z Fundacji im. Friedricha Eberta w Warszawie.

Wprowadzenie

Inspiracją do powstania niniejszej analizy była praca Wiesławy Kozek *Destruktorzy. Tendencyjny obraz związków zawodowych w tygodnikach politycznych w Polsce* [Kozek 2003] przedstawiająca obraz związków zawodowych, jaki budowany był na łamach tygodników opinii „Polityka” oraz „Wprost”. Celem było sprawdzenie, na ile oraz w jakim zakresie wnioski sprzed 15 lat dotyczące postrzegania związków zawodowych przez media, pozostają obecne również dziś w dyskursie medialnym. Nie jest to jednak badanie dotyczące tygodników opinii, ale 24 publikacji pochodzących z elektronicznych wydań gazet, rozgłośni radiowych i telewizji wzbogacone o 310 komentarzy, jakie pojawiły się pod tekstami, dotyczącymi demonstracji OPZZ i ZNP z dnia 22 września 2018 r. w Warszawie. Prezentowane więc teksty newsowe należą do innego gatunku wypowiedzi dziennikarskiej niż teksty analizowane przez Wiesławę Kozek oraz koncentrują się wokół jednego wydarzenia organizowanego przez jedną centralę związkową – OPZZ. Nie oznacza to, że analiza ta i wnioski ograniczają się jedynie do sposobu, w jaki w mediach i odbiorze społecznym, co obrazują komentarze, ukazywany jest tylko OPZZ. Jest to opis przypadku, który może stać się punktem wyjścia do dalszych rozważań dotyczących nie tylko relacji media-związki zawodowe, ale również pracownicy-związki zawodowe. Poszerzenie perspektywy o pracownika stało się możliwe poprzez dołączenie do analizy komentarzy czytelników. We wnioskach przyjęto perspektywę związków zawodowych w próbie odpowiedzi na pytanie: na ile działania związku zawodowego wpływają na jego obraz prezentowany w mediach oraz jego recepcję przez odbiorców medialnego komunikatu. Analizowane teksty pochodzą z mediów, które reprezentują różne opcje polityczne, co, jak będzie to pokazane poniżej w jednym przypadku, wpłynęło na sposób prezentacji protestów. Zagadnienie sposobu opisu działań związków zawodowych przez media wspierające różne opcje polityczne i ideologiczne pozostaje tematem niezbadanym, a wymagającym należytej uwagi, choć w niniejszej analizie pozostaje on na marginesie rozważań.

Należy zauważyć jednak fakt, iż czytelnicy analizowanych artykułów, można przypuszczać również prezentujący czasem skrajne wobec siebie postawy, są niemal jednorodni w postrzeganiu związków zawodowych i ich roli.

Jednoznacznie negatywny obraz związków prezentowany na łamach tygodników „Polityka” oraz „Wprost” w 2003 roku, według Wiesławy Kozek, należy łączyć z faktem, iż od połowy lat 90. zarówno OPZZ, jak i „Solidarność”, uwikłane były w bieżącą politykę [Kozek 2003: 164]. Podobną opinię wyraża Juliusz Gardawski w monografii *Związki zawodowe na rozdrożu*: „Ten efekt walki o swoje interesy okazał się na tyle społecznie widoczny, że trwale ukształtował obraz związków zawodowych, w postaci ich negatywnego stereotypu. W początkach lat 90. związki konfrontacyjne były stosunkowo liczne, jednak i wówczas nie dominowały [...]. Pod koniec lat 90. stały się rzadkie, ustępując związkom kooperacyjnym i inercyjnym. Nie wpłynęło to jednak na stereotyp” [Gardawski 2001: 325]. Przedstawione w niniejszej pracy komentarze pod artykułami, choć napisane siedemnaście lat po monografii Gardawskiego, zdają się potwierdzać prawdziwość powielanego stereotypu oraz pogłębiającą się tendencję do postrzegania związków zawodowych jako graczy politycznych, zarówno rozgrywających, jak i rozgrywanych, przez innych obecnych na tej scenie.

Jan Czarzasty zwraca natomiast uwagę na fakt, iż związki zawodowe w latach 90. wpadły w pułapkę sprzecznych oczekiwań i żądań, co związane było ze zmieniającą się sytuacją społeczną oraz gospodarczą. Dodatkowo OPZZ musiał działać ostrożnie, aby nie utrwalił swojego obrazu jako związku wrogiego nowemu porządkowi [Czarzasty 2018: 282]. Taka niejednoznaczna postawa zarówno „Solidarności”, jak i OPZZ, wobec reform gospodarczych połączona z powtarzającymi się, często brutalnymi i pełnymi agresywnej symboliki (palenie kukieł polityków, opon) protestami ulicznymi zbudowała i utrwaliła przekonanie, iż związki zawodowe są siłą polityczną i antyreformatorską, co można postrzegać jako formę bycia organizacją antypaństwową. W odbiorze społecznym ten element

dziś nie jest obecny, co pokaże analiza komentarzy, a został zastąpiony przez przekonanie, że związki nie reprezentują interesu pracownika lub nawet występują przeciwko niemu.

Zmiana w postrzeganiu i prezentowaniu związków jako organizacji wrogich, niegdyś wobec państwa, dziś wobec pracownika, widoczna jest również w krótszej perspektywie czasowej. Leszek Zaborowski w tekście *Krytyka metaforą podszyta? Obraz Ogólnopolskich Dni Protestu na łamach tygodników „Newsweek Polska” i „Polityka”* [Zaborowski 2016] analizującym medialny obraz protestów organizowanych przez NSZZ „Solidarność” pomiędzy 11 a 14 września 2013 r., stwierdza, że w obu tygodnikach w opisach związków dominowała metaforyka wojenna, odnosząca się nie tylko do przebiegu wydarzeń, ale także przygotowań do nich i głównych postaci protestów. W analizie przekazów o protestach z 22 września 2018 r., co stanowi przedmiot tej analizy, metaforyka walki i wojny się nie pojawia, choć działania związków opisywane są przede wszystkim przez czasowniki takie jak „żądać” i „domagać się”. Można jednak uznać je raczej za przykład stałych połączeń wyrazowych z rzeczownikiem „związek”/„związki” niż przekaz ilustrujący bojową naturę tych organizacji. Pełniejszy obraz mogłoby tu dać badanie frekwencyjne oraz analiza korpusu języka polskiego w zakresie omawianej leksyki.

Tematykę obrazu związków w oficjalnych wypowiedziach polityków podejmuje Piotr Ostrowski w tekście *W poszukiwaniu przyczyn erozji i marginalizacji związków zawodowych: element rekonstrukcji dyskursu* [Ostrowski 2017]. Zwraca on przede wszystkim uwagę, iż dyskurs dotyczący związków zawodowych jest analizowany *ad hoc* w sytuacjach trudnych i wyjątkowych. Uwaga ta dotyczy również poniższej analizy, pokazującej jedynie specyficzny wycinek z życia związków, czyli protest, będący swego rodzaju „karnawałem”, działaniem rządzącym się prawami bliższymi performance’owi niż polityce. Nie oznacza to jednak, że nie może stać się ona punktem wyjścia do dalszych analiz oraz wniosków dotyczących na przykład polityki medialnej związków i przekazu, jaki ona kieruje do mediów,

a przez nich do pracowników i pracodawców. Piotr Ostrowski podejmuje próbę krytycznej analizy dyskursu, zwracając uwagę na jego elementy demaskujące przemoc symboliczną, ukryte stosunki władzy oraz rolę dominującej ideologii i jej hegemonii [Ostrowski 2017: 92]. Przyjrzenie się obrazowi związków kształtowanemu i powielanemu przez media może, według Ostrowskiego, składać się na odpowiedź dlaczego, związki zawodowe tracą na znaczeniu: „Można postawić hipotezę, że tym, co powoduje kryzys współczesnych ruchów pracowniczych, a zatem przesunięcia w sferze władzy w stosunkach pracy, nie muszą być wyłącznie przeobrażenia strukturalne, ale także pewne przekształcenia sfery dyskursywnej” [Ostrowski 2017: 98]. Niniejsza analiza może się stać jednym z elementów dekonstrukcji tego dyskursu oraz jego recepcji i powinna uwzględniać zarówno narzędzia językoznawcze, jak i socjologiczne.

Trudno nie zgodzić się z tezą, wyrażaną zarówno przez Kozek [2003], Gardawskiego [2001], jak i Ostrowskiego [2017], iż jedną z przyczyn negatywnego postrzegania związków zawodowych jest zmniejszająca się liczba członków, choć trudno wskazać, które ze zjawisk jest przyczyną, a które skutkiem. Według raportu CBOS z 2017 roku członkostwo w związkach zawodowych deklarowało 5% Polaków, czyli co dziesiąty pracownik najemny (11%) [Feliksiak 2017]. Zwykle są to osoby powyżej 40. roku życia, a częściej niż przeciętnie są to ponadto osoby pracujące w instytucjach publicznych i przedsiębiorstwach państwowych, z takich grup zawodowych jak technicy i średni personel oraz pracownicy administracyjno-biurowi: „Większość pracowników deklarujących, że w ich zakładach pracy są związki zawodowe, krytycznie ocenia ich skuteczność, twierdząc, że – mimo starań – niewiele udaje im się osiągnąć (43%) albo w ogóle nie widać efektów ich obecności (34%). Tylko co siódmy (14%) wyraża opinię, że związki zawodowe są efektywne”, jednocześnie jednak 38% uważa, że mają zbyt mały wpływ na decyzję władz, 10% zaś, że zbyt duży [Feliksiak 2017].

Zmniejszająca się liczebność związków powoduje, że czytelnicy gazet, portali oraz komentarzy internetowych coraz rzadziej mogą

skonfrontować wyrażane tam opinie z własnym doświadczeniem. Dlatego też wybierają odwoływanie się do powszechnego, negatywnego stereotypu związków zawodowych. Efekt potwierdzenia, który wtedy ma miejsce, utwierdza czytelnika w tym, iż postrzeganie związków zawodowych jako dbających jedynie o własne interesy awanturników jest słuszne i, co ważniejsze, podzielane przez większość, więc prawdziwe.

Problematykę relacji mediów ze związkami zawodowymi podejmuje w pracy doktorskiej Liam Kneafsey [2018] z Trinity College w Dublinie. Przedmiotem pracy jest zbudowanie, w oparciu o analizę przekazów medialnych dotyczących związków zawodowych, modelu teoretycznego uwzględniającego relację między stosunkami właścicielskimi w mediach a prezentacją problematyki związkowej. W oparciu o badania jakościowe i ilościowe Kneafsey konkluduje, iż obraz związków związany jest nie tylko z relacjami właścicielskimi, ale również oczekiwaniami i poglądami czytelników. W rozmowie z Markiem Szymaniakiem, będącej zakończeniem zbioru reportaży *Urobieni. Reportaże o pracy* [Szymaniak 2018: 181–202], Andrzej Szahaj porusza problem obrazu związków w mediach i wiąże go, podobnie jak Liam Kneafsey, ze stosunkiem dziennikarzy, grupy uważającej się za wygraną w procesie transformacji, do związkowców oraz faktem, iż media jako przedsiębiorstwa biorą udział w rywalizacji wolnorynkowej, więc nie mogą być wobec niej wrody i stwierdza, iż „Dziennikarze nie potrafili zdystansować się od ich oglądu świata uwarunkowanego miejscem w porządku klasowym. [...] Ideologia neoliberalna doskonale opasowała do tego uzasadnienia własnego sukcesu wedle zasady: »Poddaliśmy się weryfikacji rynkowej i wygraliśmy«” [(Szymaniak 2018: 194)]. Jak wspomniano wyżej, stworzenie pogłębionego opracowania poruszającego problematykę relacji media (właściciele, dziennikarze) a związki zawodowe w Polsce mogłoby pozwolić na poszerzenie tej perspektywy.

Na uwagę zasługują jeszcze dwie prace poruszające relacje związków zawodowych z mediami. Doktorat Paula Manninga [1995] koncentruje się na relacjach osób zaangażowanych w tworzenie

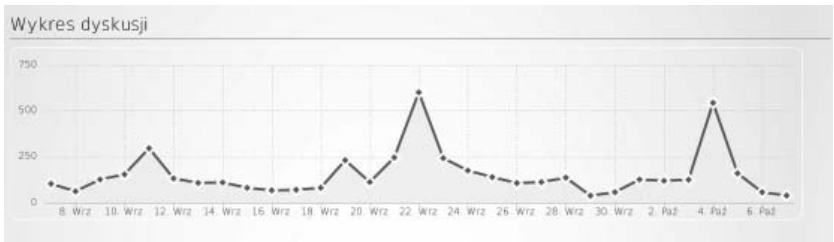
mediów związkowych, budowanie relacji związków z mediami oraz dziennikarzy zajmujących się tematyką pracowniczą, starając się znaleźć odpowiedź na pytanie, jakie trudności napotykają związki zawodowe w relacjach z mediami. Asta Krašenkienė, Lina Kazokienė i Dalia Susnienė analizują relacje związków z mediami na Litwie na podstawie analizy ilościowej oraz wywiadów ze związkowymi liderami [Krašenkienė et al. 2014]. Autorki stwierdzają, iż negatywny obraz związków obecny w mediach związany jest nie tylko z relacjami właścicielskimi w środkach masowego przekazu, ale w równym stopniu ze sposobem, w jaki przedstawiciele związków współpracują z mediami, nie podejmując inicjatywy i nie potrafiąc wykorzystać w pełni potencjału mediów do swoich celów. Obie prace, choć bezpośrednio nie odnoszą się do tematyki poruszonej w niniejszej analizie, stanowią punkt wyjścia do rozważań nad sposobami kształtowania polityki medialnej związków zawodowych, do czego posłużyć mogą również końcowe wnioski tej pracy.

Przedmiot analizy

Analizowane 24 teksty, które zostały opublikowane w przeddzień protestów 22 września 2018 r. w Warszawie, w dniu wydarzenia i dzień po nim, mają charakter newsowy, sprawozdawczy, często powielają depeszę Polskiej Agencji Prasowej. Układ informacji oraz tytuły, śródtytuły oraz leady często nadawane były przez redakcję i służyć mogą za przykład, jak związki prezentowane są w mediach drukowanych należących do głównego nurtu lub portali związanych z tymi mediami. Analizowano 24 teksty pochodzące z elektronicznych wydań: „Rzeczpospolitej”, „Faktu”, „Gazety Prawnej”, [Business Insider”, „Newsweeka”, „Wprost” (wraz z komentarzami), portal wpolityce.pl (wraz z komentarzami, dwa artykuły), „Forbes” (2 teksty, wraz z komentarzami), portal kanału Polsat News (wraz z komentarzami), portal www.gazeta.pl (wraz z komentarzami), portal kanału TVP Info, www.tvnwarszawa.pl (wraz z komentarzami), Wyborcza.pl, „Dziennik”, portal Polskiego Radia (dwa teksty),

portal Interia, portal InnPoland (wraz z komentarzami), portal stacji RMF FM (dwa teksty), „Do Rzeczy” (wraz z komentarzami), wgospodarce.pl. Przeanalizowano również 310 komentarzy czytelników pod artykułami. Pozwalają one na przedstawienie bezpośrednich reakcji czytelników na tekst oraz sprawdzenie, które jego fragmenty zasłużyły na największą ich uwagę. Dodatkowo kontekst dyskusji pozwala przypuszczać, iż działalność tak zwanych trolli, jeśli nie jest mniejsza, to łatwiej identyfikowalna. Analizując komentarze, należy pamiętać o Prawie Poego mówiącym, iż bez jasnych wskazówek (kontekst, inna wypowiedź, emotikon), nie można odróżnić wypowiedzi prawdziwej ekstremistycznej od wypowiedzi parodiującej tego typu myślenie [Aikin 2009]. W przypadku komentarzy pod artykułami kontekst stanowi forum poświęcone tematyce tekstu, co pozwala z pewnym prawdopodobieństwem wskazać, które wypowiedzi mają na celu jedynie wzburzenie innych komentujących, a które stanowią wyrażenie opinii na dany temat.

Instrumentem analizy jakościowej tekstów był tak zwany *desk research* oraz monitoring Internetu według słów kluczowych. Wyodrębnieniu tekstów oraz komentarzy posłużyło zawężenie monitoringu do 5 dni od 20 do 25 września, czyli dwa dni przed protestami i trzy dni po zakończeniu demonstracji z 22 września 2018 r. Przeszukiwane hasła na forach, Facebooku, Twitterze oraz mediach internetowych, w tym kanałach wideo: związki zawodowe, związkowiec, OPZZ, #mamdość (hasło przewodnie demonstracji). Poniższe wykresy wyraźnie pokazują wzrost zainteresowania problematyką związkową w dni protestu (wykresy pochodzą z danych zebranych z wykorzystaniem serwisu Brand24).

Wykres 1 Od 20 września do 25 września**Wykres 2** W perspektywie miesięcznej (7 września–7 października)

Suma wzmianek w Internecie w analizowanym okresie: 1495

Wykres 3 Kontekst, w jakim wzmianki o związkach zawodowych pojawiały się od 7 września do 7 października (wybrano okres miesiąca, aby móc zaprezentować pełniejszą ilość połączeń kontekstowych)

Analiza tekstów prasowych dostępnych w Internecie

Elementem tworzenia negatywnego obrazu związków są, w przypadku analizowanych tekstów, tytuły oraz leady od redakcji, które modelują treść tekstu w większości neutralną i pochodzącą z serwisów prasowych. Te elementy tekstu przyciągają uwagę czytelników, co wyraźnie widać w analizowanych komentarzach. Przykładem takiego działania jest tekst z portalu wpolityce.pl pod tytułem: *Protest ZNP. Osobistą historią podzielił się Trzaskowski: „Widziałem swoją córkę pochyloną nad książką po szkole. Tak nie może być”*. W tekście znajduje się jednoznaczny komentarz redakcji do słów Rafała Trzaskowskiego: „Na proteście nauczycieli próbował też zbijać swój kapitał polityczny Rafał Trzaskowski, kandydat na prezydenta Warszawy [...] Trudno zrozumieć, o co Trzaskowskiemu chodziło. Czyżby był zawiedziony tym, że jego córka się uczy?”. Zgodnie z zaimplementowaną ideą, pod tekstem przeważała dyskusja skupiona na Rafale Trzaskowskim oraz nauczycielach, uwagi dotyczące żądań związków były marginalne. W sumie pod tekstem znalazło się 90 komentarzy, z czego 36 bezpośrednio dotyczyło tylko wypowiedzi Rafała Trzaskowskiego. Protesty związkowe zostały więc instrumentalnie wpisane w bieżącą lokalną politykę warszawską, pominięto postulaty związkowców, tym samym wzmocniono przekonanie odbiorców, że związki zawodowe pozostają uwikłane w spory partyjne, czasem podmiotowo, a czasem, jak w tym przypadku, przedmiotowo.

Jak wspomniano wyżej, analizowane teksty relacjonujące protesty z 22 września 2018 roku są wolne od metafor wojennych, przeważają zaś typowe zbitki słowne łączone z działania związków: związki „domagają się” pojawia się 18 razy, „mają dość” 27 razy (mamy dość to #mamydość służący oznaczaniu protestu w mediach społecznościowych, motyw przewodni przemówień oraz plakatów, który przebił się do mediów, co widać również w kontekście dyskusji internetowych, gdzie hasło „mam dość” występuje jako jedno z częstszych), „żądadają” – 5 razy, apelują – 4 razy, protestują – 3 razy, walczą – 2 razy oraz pojedyncze użycia słów: krytykują, obarczają

winą, alarmują, postulują, zwracają uwagę. Choć są to bezsprzecznie czasowniki wskazujące na działanie zdecydowane, to jednak dalekie są od metaforyki wojennej. Można to wiązać z tym, iż czasowniki domagać się, żądać, apelować, protestować, które pojawiają się najczęściej, są typowymi zbitkami wyrazowymi opisującymi działania związków. Jest to również sygnał, iż zmieniła się oś sporu dotyczącego związków, o czym niżej.

W analizowanych artykułach przeważa ton neutralny, głos oddawany jest często samym związkowcom, poprzez przytaczanie bezpośrednio ich wypowiedzi, cytowanie haseł z plakatów. Stosunek redakcji do prezentowanych wydarzeń obecny jest, jak już wspomniano, przede wszystkim w tytułach i leadach, ale również, jak pokazał przykład z Trzaskowskim, mają one charakter, który nazwać można „trollowym”, gdyż za cel stawiają sobie przede wszystkim prowokowanie dyskusji pod tekstem. Angażowanie czytelnika do wejścia w relację z medium internetowym oraz sposób, w jaki to zaangażowanie jest osiągnięte, jest przedmiotem zainteresowania socjologów medialnych i nie stanowi tematu tej pracy. Wypada jednak zauważyć, iż cel, jakim jest prowokowanie dyskusji, staje w konflikcie z wieloma zagadnieniami z zakresu etyki pracy dziennikarskiej, gdyż obiektywizm zastępowany jest emocjonalnym, prowokacyjnym przekazem.

Oddanie głosu przedstawicielom związków nie odbywa się zawsze w sposób gwarantujący bezstronność, na przykład: „Zdaniem Broniarza średnia pensja nauczyciela w Polsce wynosi 26 tysięcy złotych” oraz „Zdaniem Wójcik ponad 70 proc. pracujących w ZUS nie osiąga przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej” („Gazeta Prawna”). Powyższy cytat to przykład, jak obiektywne dane, do zweryfikowania przez autora, podane są w sposób typowy dla opinii, nie faktów. Ma to na celu relatywizowanie postulatów związkowych i przedstawianie ich jako opartych na subiektywnych wyliczeniach związkowców („zdaniem Broniarza”), a nie na obiektywnych danych.

Tekst pochodzący z portalu radia RMF FM wprowadza czytelnika w błąd co do istoty protestów. Lead rozpoczyna się od cytatu

z Jarosława Sellina »Trzeba być ślepcem, żeby nie zauważyć, że sytuacja pracowników w Polsce się poprawiła« – mówi w rozmowie z reporterem RMF FM Patrykiem Michalskim wiceminister w rządzie PiS Jarosław Sellin. Tymi słowami byli oburzeni protestujący w Warszawie”, jednak zanim czytelnik kliknie na link zauważy jedynie „Trzeba być ślepcem, żeby nie zauważyć, że sytuacja pracowników w Polsce się poprawiła”. Oburzenie związkowców tym cytatem znajduje się na końcu długiego zdania, do którego niewielu czytelników już dotrze.

Portal wgospodarce.pl, choć poświęcony, zgodnie ze swoją nazwą, gospodarce, nie wspomina o protestach związków zawodowych 22 września. Za to 21 września publikuje tekst zatytułowany *Polacy nadal ufają „Solidarności”*. Tytuł artykułu jest jednak mylący, gdyż dalej można przeczytać, że działalność związków zawodowych pozostaje słabo rozpoznawalna, „Solidarności” zaś ufa 33% badanych, a OPZZ 21%. Znaczący pozostaje fakt, iż ten tekst ukazał się w przeddzień protestów OPZZ oraz ZNP, przez co można przypuszczać, iż jest próbą odpowiedzi na protesty z 22 września, wskazaniem, że „Solidarność” jest związkiem darzonym zaufaniem, choć lub właśnie dzięki temu, nie protestuje.

Podkreślanie w tytułach wymiaru finansowego postulatów związkowych w zawężeniu ich do działaczy oraz ich rodzin w połączeniu z komentarzami pod tekstami pokazuje, że obecnie związki pozostają w konflikcie nie tyle z państwem, ile jego obywatelami będącymi pracownikami niezrzeszonymi w organizacjach związkowych. Jeszcze piętnaście lat temu oś konfliktu była zarysowana na linii związki–państwo. W 2003 roku Wiesława Kozek pisała: „Protest, którym kierują związki zawodowe, ukazuje się jako konflikt z państwem, którego przedmiotem jest modernizacja gospodarki poprzez reformy prorynkowe. Związek – w obu tygodnikach („Polityka” i „Wprost”) – to podmiot utrudniający te przemiany” [Kozek 2001: 170]. Dziś związek hamuje działanie mitycznego „ryнку pracownika”, o czym niżej, działając przez to na szkodę pracowników, a nie państwa.

Przykłady tytułów z komentarzami

Przykład	Komentarz
<i>Budżetówka walczyła o swoje w stolicy</i> („Rzeczpospolita”)	jeden z nielicznych przypadków, kiedy pojawia się czasownik „walka” w odniesieniu do aktywności związkowej i jedyny taki przykład w tytule; zwrot „o swoje” – zawężanie pola osób, w imieniu których występują związki
„Kumulacja chaosu”. <i>Protest przeciwko reformie edukacji</i> („Fakt”)	przykład formy manipulacji, pierwsza część tytułu w cudzysłowie, jednak pobieżne odczytanie może sugerować, że to protest wywołuje chaos, a nie jest aktem przeciwko niemu
<i>Manifestacja OPZZ o wyższe wynagrodzenia w budżetówce. Guz: Nasze rodziny umierają z głodu, nasza płaca nie wystarcza na przeżycie</i> („Gazeta Prawna”)	podkreślony aspekt finansowy postulatów związkowych ograniczony jedynie do rodzin związkowych, jeden z elementów budowania obrazu związków dbających jedynie o „swoje”; podobne tytuły: <ul style="list-style-type: none"> • Polsat News: „<i>Nasze rodziny umierają z głodu</i>”. 20 tysięcy osób na proteście OPZZ i ZNP w Warszawie • InnPoland: „<i>Za takie pensje nie da się żyć</i>”. <i>Budżetówka ma dość i wychodzi na ulicę</i> • Rmf24.pl: <i>Tysiące pracowników budżetówki na ulicach Warszawy. „Nie chcemy być niewolnikami w centrum Europy”</i> • Newsweek: „<i>Nasza płaca nie wystarcza na przeżycie. Nasze rodziny umierają z głodu</i>”. <i>Ulicami Warszawy przeszła dziś manifestacja pracowników budżetówki</i>
„ <i>Rząd ma nas w nosie</i> ”. <i>Tysiące związkowców na manifestacjach w Warszawie</i> („Forbes”)	cytat z wypowiedzią bardzo kolokwialną, utrwalenie obrazu związkowca-prostaczka

W aktualnej medialnej prezentacji żądań związków oraz ich odbiorze przeważa jednak retoryka nazwana przez Johna V. Kane’a i Benjamina J. Newmana „CAR” („class based anti union rethoric”), gdzie związki przedstawiane są jako „undeserving rich” [Kane, Newman 2017], czyli grupa posiadająca przywileje, w tym finansowe, ale nie czyniąca odpowiednich nakładów na rzecz dobra wspólnego. W tej retoryce ważne jest zestawienie kategorii my–oni, gdzie oni to związkowcy, którzy otrzymują płacę wyższą niż inni pracownicy, przez co są bogatsi, choć wyrażają swoje niezadowolenie głośniejsz niż inni, wynagrodzenie zaś nie odzwierciedla ich zaangażowania w pracę, mniejszego niż pozostałych pracowników. CAR odnosi się nie tylko do liderów związkowych, ale również zwykłych

członków organizacji. Retoryka CAR jest na tyle skuteczna, iż potrafi całkowicie wyzerować poparcie dla związku lub nawet spowodować postawę wrogą wobec postulatów u osoby czytającej tekst, gdzie takie treści są obecne, nawet jeśli wcześniej identyfikowała się jako osoba przychylnie odnosząca się do związków zawodowych [Kane, Newman 2017: 2].

Wnioski Kane'a i Newmana mogą być pomocne dla związku zawodowego w próbie modelowania przekazu medialnego dotyczącego postulatów finansowych. Stawianie tych spraw na pierwszym miejscu, choć ważne dla działaczy oraz oczywiście reprezentowanych przez nich pracowników, antagonizuje pozostałe grupy społeczne i utrwała obraz związkowca-nieroba domagającego się podwyżki. Szczególnie trudne jest podejmowanie tej tematyki przez sektor publiczny, gdyż podwyżka może być kojarzona z wyciąganiem pieniędzy z kieszeni pozostałych obywateli płacących podatki. Dobrze ilustruje to przykład protestów pracowników PLL LOT (wrzesień–listopad 2018), które spotkały się z neutralnym lub pozytywnym odbiorem w mediach oraz przez opinię publiczną, między innymi dlatego, że akcentowano kwestie dotyczące bezpieczeństwa pasażerów. Nawet konfrontacja postulatów z zarobkami pilotów (media podawały sumy powyżej 30 tysięcy miesięcznie), nie spowodowała zdecydowanego odwrotu opinii publicznej od protestujących, przede wszystkim dlatego, iż dobrostan pilota utożsamiany jest ze stopniem bezpieczeństwa osób na pokładzie samolotu. Oceniając przekazy medialne, można wstępnie uznać, iż batalia ta została wygrana przez związki zawodowe.

Analiza komentarzy czytelników pod tekstami

Analiza komentarzy pojawiających się pod tekstami wymaga poczynienia dwóch uwag. Pierwsza z nich, dotycząca Prawa Poego, została przedstawiona wyżej. Druga zaś odnosi się do istoty zjawiska typowego dla komunikacji w Internecie, czyli hejtu. Przynależy on do szerokiej gamy zjawisk związanych z cyberprzemocą. Komenta-

rze będące jedynie hejtami nie zostały uwzględnione w tej pracy, gdyż nie wnoszą one znaczącego wkładu w zrozumienie tego, jak postrzegane są związki zawodowe oraz ich aktywność, a służą przede wszystkim wyładowaniu negatywnych emocji, przedstawieniu skrajnej krytyki. Pominięto również wypowiedzi typowe dla trolla zaburzającego dla zabawy tok dyskusji poprzez wyrażanie poglądów jawnie prowokacyjnych.

Pośród analizowanych 310 komentarzy przeważały negatywne, pozytywne stanowiły zaś około 15% wszystkich wypowiedzi. Nieznaczną liczbę stanowił hejt bądź trolling, wiele zaś wypowiedzi prezentujących stosunek piszącego do związków oraz problematyki przedstawionej w artykułach opisujących protesty z 22 września 2018 roku zawierały elementy typowe dla hejtu. Jeśli jednak przeważał przekaz merytoryczny, komentarz nie był klasyfikowany jako hejt. Wykluczone i kwalifikowane jako hejt bądź trolling komentarze składały się z krótkich, wulgarnych wypowiedzi, obrażających autorów wcześniejszych komentarzy, działaczy związkowych, polityków, media. Poza wulgaryzmami nie przedstawiały innej treści. Na potrzeby tej pracy zrównano trolling i hejt, choć troll stanowi szczególny przypadek hejtera nastawionego na wzbudzanie emocji, nie zawsze związanych z tematem dyskusji, lub kierowanie jej na inny, bardziej sensacyjny wątek oraz skupianie uwagi na sobie i swojej działalności. Tak więc troll, stosując hejt, realizuje własną agendę nakierowaną na zwrócenie uwagi, co nie jest zawsze celem hejtera. Osobnym zagadnieniem jest działalność botów, których celem jest nie tylko podnoszenie poziomu emocjonalnego dyskusji, ale również propagowanie nieprawdziwych informacji, tzw. *fake newsów*. Działają one jednak w obszarach stanowiących większe zainteresowanie odbiorców mediów (wybory polityczne, polityka międzynarodowa, szczepienia) niż związki zawodowe i ich aktywność.

Kategorie, na które podzielono komentarze, pozostają nieostre, gdyż wypowiedzi zwykle zawierają więcej niż jedną myśl, jednak klasyfikacja odbyła się z uwzględnieniem argumentacji wybijającej się, wyrażonej w sposób najbardziej eksplicytny. Jak wspomniano

wyżej, moc modelującą komentarze posiadały w przypadku artykułów ich tytuły, w mniejszym stopniu treść informacji. Można więc przypuszczać, iż negatywne komentarze są więc reakcją nie tyle na przeczytany tekst, ile przedstawieniem wcześniejszych poglądów potwierdzonych przez tytuł oraz lead. Komentarze powielają stereotypy związane ze związkami (np. uwikłanie w politykę, warcholstwo, przedstawianie nierealnych żądań finansowych) w zasadzie wbrew informacjom przedstawionym w tekście. Związkowy stereotyp pozostaje na tyle silny, iż nawet niewielkie jego potwierdzenie uruchamia łańcuch negatywnych skojarzeń, trudnych do przełamania. Komentujący zdają się więc chętnie powielać te poglądy w bezpieczny sposób pasujące do ich dotychczasowych przekonań, co nie wymaga wysiłku intelektualnego oraz emocjonalnego, nie wywołuje poczucia dyskomfortu wynikającego ze zburzenia, lub tylko naruszenia, utrwalonego światopoglądu.

Reprezentatywne negatywne komentarze internetowe

W cytowanych przykładach zachowano pisownię oryginalną.

Kategoria	Przykłady
Polityka oraz uwikłanie w politykę	<ul style="list-style-type: none">• Jak widać nauczyciele następna kasta nieroboli z która należałoby zrobić porządek. Umierają z głodu? Za czasów PO starczało na wszystko, bo jakoś cicho siedzieli.• Szkoły są pod kuratelą samorządów! A wybory tuż, tuż! ZNP ma interes!• politycznie planowanym strajku nauczycieli świadczy fakt, że ogłoszono go na początku sierpnia, kiedy faktycznie nauczyciele byli na urloпах.• A gdzie żeście cwaniaki byli jak PO-st KOMUCHY rządźili• Jak widać, to dla tego byłdła ważniejsze jest dostać 50 zł podwyżki, niż praworządność. Tacy są w większości Polacy. Ten głupi naród, nie zastużył bycia w UE. Szkoda było, tych pieniędzy nam dawać. [...]• Nauczyciele pewnie mają rację. Ale dlaczego protestują akurat teraz?

cd. tabeli

Finanse, zwracanie uwagi na aspekt finansowy żądań związkowych jako przykład na oczekiwania finansowe wyższe niż realny wkład w pracę

- Zaróbcie lewacy sami na siebie . Nikt nie trzyma was w mało płatnej pracy. Otwórzcie swoje biznesy. Związek zawodowy jest jak Związek Radziecki. Bez żadnego związku z kapitalizmem. Tak było i wcześniej tam są same komuchy.
- 5 lat temu jako nauczyciel zarabiałem netto 3,600 a teraz były znaczące podwyżki. PIS ma podać listy płac z kilku wybranych losowo szkół i wtedy te brednie o 2500 pensjach netto wyjdą na jaw.
- Jakże racje nauczycieli? Ani pensja nie jest niska, pomijane w rozmowach dodatki, urlopy zdrowotne, nagrody, itp. a dzieci na korepetycjach lub z rodzicami. Skandal!
- Jak dla mnie dziwne bardzo dziwne w klasie maturalnej mojej córce pomagaliśmy w kontekście przygotowania do takowej z matematyki wzięta korepetycje około 10 godzin za które zapłaciliśmy 550 zł, Trwało to niecałe pół miesiąca a korepetytor był z polecenia to co wiem bardzo zapracowany godzinowo w udzielaniu takowych innym uczniom suma sumarycznie pensja miesięczna wyniesie ile??

Związkowiec-nierób

- Związkowcy nigdy nie grzeszyli inteligencją, tylko resortowym cwaniactwem, w rzeczywistości poza górnikami, wszystkie pozostałe grupy wołają o wyższy haracz od wszystkich Polaków, a że spowoduje to inflację i kolejne podwyżki cen i kolejne roszczenia to woda na młyn działaczy związkowych, oni chyba z głodu nie umierają. Pan Guz wygląda na dobrze odżywionego.
- Jestem przekonana, że na manifestacji Broniarza nie ma nauczycieli, albo są wyłącznie głupie i leniwe tumany przynoszące wstyd społeczności szkolnej.
- Jak się mają takie żądania do wydajności pracy? Czy wydajność pracy mamy taką jak w większości krajów rozwiniętych?
- Pokrzycha buraki i nieroby którzy myślą że jak pracują w budżetowce to muszą mieć zagwarantowaną robotę do wczesnej emerytury I pojda. nie pasuje to zmieniście robotę
- Bidni ci nauczyciele szarpią po 20 godzin tygodniowo, wakacje, ferie, wszystkie święta wolne i jak tu żyć, panie premierze no niech pan powie jak żyć!!!

Żądania związków a reszta społeczeństwa

- Może by tak zapytali Polaków, czy chcą więcej płacić na marną służbę zdrowia, fatalną oświatę, jeszcze gorsze sądownictwo, beznadziejny ZUS, hm.. weterynarzy (skąd oni w tym towarzystwie?), psychologów? i innych zawodów medycznych. Osobiście żadnemu z nich nie dałbym więcej ani grosza!
 - Ja bym chciał mieć te głodowe pensje jakie dostają nauczyciele
 - Jak nie odpowiadają im warunki płacowe to co tam robią. Szukać lepiej płatnej pracy a nie biadolić. myślę że nikt na siłę was w szkole nie trzyma
 - Wiecznie ci nienażarci nauczyciele... Budżetówka przez 10 lat miała zamrożone pensje a oni co chwilkę podwyżki dostawali... A co ja mam powiedzieć – jako szeregowy pracownik budżetówki od 10 lat zarabiam tyle samo a właściwie to mniej bo zmieniłem dział co wiązało się ze zmniejszeniem uposażenia... echhh...
 - Coś za Tuska im to nie przeszkadzało, czerwona zaraza jak ma mało to można więcej zarobić w budownictwie. Tym w warszawce to już całkiem odbija, te pajace myślą że są całą Polską.
-

Podsumowując, należałoby stwierdzić, iż negatywne komentarze oparte są przede wszystkim na silnej opozycji my–oni, gdzie oni to związkowcy, z których postulatami nie identyfikują się komentujący. Sytuacja ta jest niezwykle niebezpieczna dla związków, gdyż identyfikacja z ich działaniami ograniczona jest przede wszystkim do członków, których liczba systematycznie maleje. Zważywszy na realia polskiego rynku pracy przedstawiane nie tylko w publikacjach naukowych, ale również w mających szerszą grupę odbiorców tekstach dziennikarskich, na przykład w reportażach Marka Szymania-ka *Urobieni* [Szymaniak 2018], jak i książce Rafała Wosia *To nie jest kraj dla pracowników* [2017], dziwić może brak wsparcia postulatów propracowniczych oraz popularność, potwierdzona pojawieniem się w kilku komentarzach, również wprost, stwierdzenia często obecnego w mediach liberalnych – „rynek pracownika”. Jednak co powinno zastanawiać najbardziej, to fakt, iż doświadczenie własne nie wpływa na rewizję przekonań co do istnienia „rynku pracownika”. Jego

echa słyhać w komentarzach pod opisywanymi tekstami poruszającymi problem protestów OPZZ, na przykład: „Mamy rynek pracownika – bezrobotni sobie poradzą skoro uważają, że w budżetówce jest najgorzej”. W świetle przedstawionych komentarzy uprawniona jest przedstawiona wyżej teza, iż związki nie są postrzegane jako wrogości postępowego, reformującego się państwa, ale ciężko pracujących obywateli, zmagających się samotnie z trudnościami na rynku pracy. Pracownicy ci nie widzą korzyści wynikających ze zrzeszania się w związkach oraz nie chcą być identyfikowani z tak jednoznacznie negatywnym stereotypem zakładającym bycie wrogiem kolegów z pracy, wicherzycielem. Związki więc, aby osiągnąć swoje cele, powinny dążyć do skutecznego rozbrojenia części tych stereotypów oraz wskazywania pozytywnych aspektów działań kolektywnych.

Wnioski

Obraz związków zawodowych, obecny w tygodniach opinii 15 lat temu, przeniknął do powszechnej świadomości odbiorców mediów i pozostaje niezmienny nawet w konfrontacji z opisanymi w tekście postulatami pracowniczymi niemającymi charakteru jedynie politycznego. Zmiana zaszła w postrzeganiu przez odbiorców komunikatów medialnych osi konfliktu, w jakim istnieją związki zawodowe. W latach 90. następowała ona w relacji między związkami a państwem, które, w odróżnieniu od związków, chciało reform i zmian na rynku pracy. Obecnie jest to spór pomiędzy związkowcami a pracownikami niezrzeszonymi, gdzie ci pierwsi swoim awanturnictwem szkodzą innym i chcą poprawić los swój, a nie wszystkich pracowników. Niskie uzwiązkowienie powoduje, że wielu pracowników nie może skonfrontować swoich przekonań z postawami reprezentowanymi przez działaczy związkowych, poznać ich, sprawdzić jak działają w zakładzie pracy. Stawia to przedstawiciele związków przed poważnymi problemami dotyczącymi sposobu przekazu postulatów w sposób, jaki mógłby gwarantować ich większe zrozumienie pośród pracowników niedziałających w związkach. *Casus* walki o prawa pra-

cownicze związkowców z PLL LOT skłania do wstępnej refleksji, iż akcentowanie postulatów innych niż finansowe może się okazać dobrym rozwiązaniem i skuteczną taktyką informacyjną. Niezbędne również jest budowanie osobistych relacji z mediami przedstawicieli związków zawodowych i świadome kształtowanie polityki informacyjnej. Konieczne również może się okazać silniejsze zaistnienie związków zawodowych w mediach prywatnych i publicznych na poziomie relacji pracodawca–pracobiorca. Skuteczna polityka informacyjna w przypadku związków zawodowych w krótszej perspektywie oznaczać będzie niepogłębianie istniejących negatywnych stereotypów dotyczących związków, w dłuższej zaś – zaproponowanie pozytywnych skojarzeń z działalnością propracowniczą.

BIBLIOGRAFIA

- Aikin S. F. 2009. *Poe's Law, Group Polarization, and the Epistemology of Online Religious Discourse*, https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=1332169 [dostęp 10.05.2018].
- Czarzasty J. 2018. *The Long March – Trade Unions in the Political History of Poland*, [w:] *Trade Unions in Transition From Command to Market Economies*, ed. by Rudolf Traub-Merz, Tim Pringle, Friedrich-Ebert-Stiftung, s. 278–98.
- Feliksiak M. 2017. *Działalność Związków Zawodowych w Polsce*. Komunikat 87/2017. no. 87, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_087_17.PDF [dostęp 10.05.2019].
- Gardawski J. 2001. *Związki zawodowe na rozdrożu*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Kane J. V, Benjamin J. N. 2017. *Organized Labor as the New Undeserving Rich?: Mass Media, Class-Based Anti-Union Rhetoric and Public Support for Unions in the United States*, „British Journal of Political Science”, 1 (87), s. 1–30, https://www.researchgate.net/publication/319110875_Organized_Labor_as_the_New_Undeserving_Rich_Mass_Media_Class-Based_Anti-Union_Rhetoric_and_Public_Support_for_Unions_in_the_United_States [dostęp 11.05.2019].
- Kneafsey L. 2018. *Media Ownership, Differential Coverage, and Effects on Public Attitudes: The Case of News Coverage of Labour Unions*, University of Dublin, Trinity College, <http://www.tara.tcd.ie/handle/2262/82148> [dostęp 14.05.2019].
- Kozek W. 2003. *Destruktorzy. Tendencyjny obraz związków zawodowych w tygodnikach politycznych w Polsce*, [w:] *Instytucjonalizacja stosunków pracy w Polsce*, W. Kozek (red.), Scholar, s. 161–185.
- Krašenkienė A., Kazokiene L., Susniene D. 2014. *Relationships of the Trade Unions with the Media: The Lithuanian Case*, „Administrative Science”, t. 4, s. 1–14, https://www.researchgate.net/publication/267324277_Relationships_of_the_Trade_Unions_with_the_Media_Lithuanian_Case [dostęp 14.05.2019].

- Manning P. 1995. *Trade Unions, News Media Strategies and Newspaper Journalists*, Loughborough University of Technology, <https://dspace.lboro.ac.uk/dspace-jspui/handle/2134/14543> [dostęp 14.05.2019].
- Ostrowski P. 2017. *W poszukiwaniu przyczyn erozji i marginalizacji polskich związków zawodowych: Element rekonstrukcji dyskursu*, „Władza Sądzenia”, 13, s. 89–101, <http://wladzasadzenia.pl/2017/11/w-poszukiwaniu-przyczyn-erozji-i-marginalizacji-polskich-zwiazkow-zawodowych-element-rekonstrukcji-dyskursu.pdf> [dostęp 14.05.2019].
- Szymaniak M. 2018. *Urobieni. Reportaże o pracy*. Wydawnictwo Czarne.
- Woś R. 2017. *To nie jest kraj dla pracowników*. W.A.B.
- Zaborowski L. 2016. *Krytyka metaforą podszyta? Obraz Ogólnopolskich Dni Protestu na łamach tygodników Newsweek Polska oraz Polityka*, „Media-Kultura-Komunikacja Społeczna”, 12 (3), s. 31–40, https://www.academia.edu/37815928/Krytyka_metafor%C4%85_podszyta_Obraz_Og%C3%B3lnopolskich_Dni_Protestu_na_%C5%82a-mach_tygodnik%C3%B3w_Newsweek_Polska_oraz_Polityka_ [dostęp 15.0.2019].

Źródła internetowe

- <https://www.rp.pl/Rzad-PiS/309239962-Budzetowka-walczyla-o-swoje-w-stolicy.html> [dostęp: 27.10.2018].
- <https://www.fakt.pl/wydarzenia/polityka/protest-przeciwko-reformie-edukacji/06phcpr> [dostęp: 27.10.2018].
- <http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/1270411,manifestacja-opzz-o-wyzsze-wynagrodzenia-w-budzetowce.html#3038873> [dostęp: 27.10.2018].
- <https://businessinsider.com.pl/wiadomosci/manifestacja-zwiazkow-zawodowych-zus-nauczycieli-place/17dbem0> [dostęp: 27.10.2018].
- <https://www.rp.pl/Kraj/180929788-Dwadziescia-tysiecy-protestu-jacych-w-Warszawie.html> [dostęp: 27.10.2018].
- <http://www.newsweek.pl/polska/polityka/ulicami-warszawy-przeszla-dzis-manifestacja-pracownikow-budzetowki,artykuly,433307,1.html> [dostęp: 27.10.2018].
- <https://www.wprost.pl/kraj/10155200/20-tysiecy-zwiazkowcow-wyszlo-na-ulice-warszawy-dosc-mamy-zycia-za-1500-zlotych.html> [dostęp: 27.10.2018].
- <https://wpolityce.pl/polityka/413419-opzz-domaga-sie-wyzszych-plac-guz-umieramy-z-gلودu> [dostęp: 27.10.2018].
- <https://www.forbes.pl/gospodarka/tysiace-osob-na-manifestacjach-opzz-w-warszawie-protesty-maja-sie-zaostrzac/2dymfc6> [dostęp: 27.10.2018].
- <https://wpolityce.pl/polityka/413409-protest-znp-osobista-historia-podzielil-sie-trzaskowski> [dostęp 27.10.2018].
- <http://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2018-09-22/10-tys-osob-na-protescie-znp-w-warszawie-ma-do-nich-dolaczyc-opzz> [dostęp: 27.10.2018].
- <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/56,114883,23954726,uslugi-publiczne-sa-w-smierci-klinicznej-ulicami-warszawy.html> [dostęp: 27.10.2018].
- <http://www.tvp.info/39128635/manifestacja-znp-zwiazkowcy-zadaja-podwyzki-i-dymisji-minister-edukacji> [dostęp: 27.10.2018].
- <https://tvn.warszawa.tvn24.pl/informacje,news, chcemy-godnie-zarabiac-teraz,274359.html> [dostęp: 27.10.2018].
- <http://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/581677,manifestacja-znp-zwiazkowcy-zadania-podwyzka-dymisja-minister-edukacji.html> [dostęp: 27.10.2018].

Karolina Ziolo-Pużuk, Niezniszczalna siła stereotypu. Obraz związków zawodowych w mediach na przykładzie relacji z demonstracji 22 września 2018 roku

http://wyborcza.pl/7,155287,23955148,20-tys-pracownikow-i-pracownic-na-protestcie-w-warszawie-premier.html?squid_js=true [dostęp: 27.10.2018].
<https://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/2192773,Zwiazkowcy-z-OPZZ-do-premiera-zadamy-by-pan-przybyl-i-z-nami-rozmawial> [dostęp: 27.10.2018].
<https://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/2192732,Manifestacja-ZNP-w-Warszawie-Apel-o-podwyzki-i-dymisje-minister-edukacji> [dostęp: 27.10.2018].
<https://www.forbes.pl/gospodarka/manifestacja-nauczycieli-i-opzz-chca-podwyzek-i-dymisji-anny-zalewskiej/3r1f26g> [dostęp: 27.10.2018].
<https://fakty.interia.pl/polska/news-manifestacja-znp-dosc-zlego-ministra-edukacji,nId,2634722> [dostęp: 27.10.2018].
<https://innpoland.pl/146619,opzz-budzetowka-ma-dosc-i-manifestuje-22-wrzesnia-w-warszawie> [dostęp: 27.10.2018].
<http://www.rmfm24.pl/fakty/polska/news-dzis-w-warszawie-manifestacja-opzz-jej-uczestnicy-obnaza-kla,nId,2634706> [dostęp: 27.10.2018].
<https://dorzeczy.pl/kraj/77872/Manifestacja-niezadowolonia-jest-konieczna-Dzisiaj-protest-pracownikow-budzetowki-w-Warszawie.html> [dostęp: 27.10.2018].
<http://www.rmfm24.pl/fakty/polska/news-nauczyciele-beda-protestowac-w-warszawie-chcemy-godnie-zarab,nId,263450> [dostęp: 27.10.2018].

Summary

The Indestructible Power of Stereotype. The Image of the Trade Unions in the Media Based on the Coverage of the September, 22, 2018 Protests

This paper presents an analysis of 24 articles and 310 comments under the analyzed articles relating to the OPZZ and ZNP trade union protests of September, 22, 2018 in Warsaw. This analysis presents how and to what extent media contribute to the trade union's image and which elements of this image resonate with the public. The image of the unions, with its origins in the 1980s and 1990s, is still strongly present in the official and personal discourse. The union's image consists of convictions that the unions are politically motivated, act for their own good and gain, union members do not work as hard as the rest of the workers, they belong to the „undeserving rich” class and benefit from the social unrest. The significant change occurred in defining the conflict in which unions take part. Previously it was a state-union conflict, where the state was willing to implement progressive reforms and unions were opposing changes. Currently it is non-union employees-unions, where unions are seen as representatives of the undeserving rich. People when confronted with neutral message concerning the unions tend to ignore it and use their previous convictions about the unions, hence the union's negative image has been embedded in their world view and they look for information which confirms their convictions. Conclusions attempts to answer the question how the unions can modify their positive message to appeal successfully to the public.

Key words: trade unions, OPZZ, social media, job market, protests